

ANNA JUZASZEK<sup>1</sup>, MACIEJ JUZASZEK<sup>2</sup>, JAN BAZYLI KLAKLA<sup>3</sup>

# Kształcenie prawników w szkołach doktorskich – zarys problematyki i postulaty badawcze<sup>4</sup>

Wpłynął: 8.05.2020. Akceptacja: 21.04.2021

## Streszczenie

W artykule tym podejmujemy problematykę kształcenia prawników w szkołach doktorskich w Polsce. Opisujemy w nim podstawowe rozwiązania przyjęte przez *Konstytucję dla Nauki* dotyczące doktorantów. W oparciu o socjologiczno-prawną koncepcję neutralizacji aksjologicznej wskazujemy na kilka podstawowych kategorii problemów wynikających z przepisów oraz implementacji ustawy. Są to: wizja doktoranta, wizja absolwenta, umiędzynarodowienie, interdyscyplinarność, struktura szkół doktorskich oraz finansowanie kształcenia doktorantów. Artykuł ma charakter eksploracyjny, zatem jego podstawowym celem jest rozpoznanie i zwrócenie uwagi na problemy oraz pytania badawcze, które powinny stać się przedmiotem dalszych badań w tym zakresie. W pracy wskażemy, w jaki sposób neutralizacja aksjologiczna przejawia się na poszczególnych polach kształcenia doktorantów oraz w regulacjach i praktyce implementacji Ustawy 2.0 przez poszczególne podmioty zajmujące się prowadzeniem szkół doktorskich.

**Słowa kluczowe:** szkoły doktorskie, kształcenie doktorantów, doktoranci nauk prawnych, neutralizacja wartości.

---

<sup>1</sup> Mgr Anna Juzaszek – Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (Polska); e-mail: [anna.drwal@doctoral.uj.edu.pl](mailto:anna.drwal@doctoral.uj.edu.pl); ORCID: 0000-0001-8470-7035.

<sup>2</sup> Dr Maciej Juzaszek – Akademia Leona Koźmińskiego (Polska); e-mail: [m.juzaszek@gmail.com](mailto:m.juzaszek@gmail.com); ORCID: 0000-0002-8187-1945.

<sup>3</sup> Mgr Jan Bazyli Klakla – Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Filozoficzny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (Polska); e-mail: [jan.bazyli.klakla@doctoral.uj.edu.pl](mailto:jan.bazyli.klakla@doctoral.uj.edu.pl); ORCID: 0000-0003-1141-4527.

<sup>4</sup> Badania nie są finansowane przez żadną instytucję.

ANNA JUZASZEK, MACIEJ JUZASZEK, JAN BAZYLI KLAKLA

# PhD Education of Lawyers in Doctoral Schools – Outline of Problems and Research Postulates<sup>5</sup>

## Abstract

In the paper, we deal with the issue of education of lawyers in doctoral schools in Poland. We describe the basic solutions adopted by the Constitution for Science regarding doctoral students. Based on socio-legal theory of the neutralisation of values in the law, we point out a few basic the categories of problems resulting from the regulations and the implementation of the act. They are: a vision of a doctoral candidate, a vision of a graduate, internationalization, interdisciplinarity, structure of doctoral schools and financing of doctoral education. The article is exploratory in nature, so its primary purpose is recognising and drawing attention to the problems and research questions that should be studied in further research.

**Keywords:** doctoral schools, education of PhD students, doctoral students of law, neutralisation of values.

---

<sup>5</sup> The research project is not financed by any institution.

## Wprowadzenie

1 października 2018 r. weszła w życie ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zwana Ustawą 2.0 lub *Konstytucją dla Nauki*, która istotnie przebudowała system szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym również kształcenie doktorantów<sup>6</sup>. Główną osią zmian w tym zakresie było powołanie instytucji szkół doktorskich mających zastąpić dotychczas istniejące studia doktoranckie. W ramach tychże szkół doktorskich, tworzonych i prowadzonych przez uczelnie oraz instytuty badawcze spełniające odpowiednie wymagania, doktoranci mogą kształcić się w celu przygotowania rozprawy doktorskiej, która pozwoliłaby im uzyskać stopień doktora. W niniejszej pracy ograniczymy się do doktorantów w zakresie nauk prawnych, choć niewątpliwie wiele naszych obserwacji i wniosków ma charakter bardziej uniwersalny i odnieść je można również do doktorantów innych dyscyplin.

Artykuł ma charakter eksploracyjny, zatem jego podstawowym celem jest rozpoznanie i zwrócenie uwagi na problemy oraz pytania badawcze, które powinny stać się przedmiotem dalszych badań w tym zakresie. Bazą teoretyczną dla naszych rozważań jest socjologicznoprawna koncepcja neutralizacji aksjologicznej. W pracy wskażemy, w jaki sposób neutralizacja aksjologiczna przejawia się na poszczególnych polach kształcenia doktorantów oraz w regulacjach i praktyce implementacji Ustawy 2.0 przez poszczególne podmioty zajmujące się prowadzeniem szkół doktorskich.

Co istotne, praca ta przygotowuje grunt pod dalsze badania dogmatycznoprawne i empiryczne, które dopiero będą w stanie wygenerować odpowiedzi na zarysowane w niniejszym artykule pytania badawcze, a w konsekwencji wskazać, jakie znaczenie dla kształcenia doktorantów-prawników ma obecna reforma. To zaś z kolei, mamy nadzieję, przyczyni się z jednej strony do rozwinięcia treści aksjologicznych stojących za poszczególnymi rozwiązaniami ustawy, z drugiej zaś doprowadzi do sformułowania postulatów *de lege ferenda* mających na celu ulepszenie obecnego kształtu przepisów oraz kształcenie doktorantów-prawników.

Artykuł rozpoczynamy od wskazania podstawowych rozwiązań przyjętych przez *Konstytucję dla Nauki* w zakresie kształcenia doktorantów. W dalszej części wprowadzamy koncepcję neutralizacji aksjologicznej, by następnie przedstawić jej przejawy w Ustawie 2.0, wpisując ją w kilka podstawowych kategorii problemów

---

<sup>6</sup> Ustawa z 20 lipca 2018 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2019 r., poz. 1668).

wynikających z przepisów oraz implementacji ustawy. Są to: wizja doktoranta, wizja absolwenta, umiędzynarodowienie, interdyscyplinarność, struktura szkół doktorskich oraz finansowanie kształcenia doktorantów.

## Neutralizacja aksjologiczna

Aksjologia prawa, w dużym uproszczeniu, opiera się na założeniu, że na treść i sposób podejmowania decyzji prawnych wpływ mają między innymi określone wartości<sup>7</sup>. Podejście, które reprezentujemy w niniejszym tekście, wychodzi ze stanowiska umiarkowanego nonkognitywizmu, odrzucając istnienie wartości obiektywnych (np. idei platońskich), nie redukuje ich jednak do wyłącznie subiektywnych przeżyć. Wartość powstaje, gdy względem niej powstaje subiektywna relacja wartościująca<sup>8</sup>, ale równocześnie można empirycznie zaobserwować jej społeczne istnienie i funkcjonowanie w danej kulturze, społeczności bądź społeczeństwie. W przypadku omawianego przez nas tematu niewątpliwie istnieją takie stany rzeczy powiązane z kształceniem doktorantów, a zwłaszcza z jego jakością i końcowym efektem, które są pożądane przez wielu członków społeczności akademickiej i nie tylko. Można bezpiecznie założyć, że takim stanem rzeczy dla wielu będzie proces kształcenia, którego rezultatem jest z jednej strony metodologicznie i merytorycznie doskonała praca doktorska, która w istotny sposób ma wpływ na rozwój nauki nie tylko w Polsce, ale i w obiegu międzynarodowym, a z drugiej strony wysoko wykwalifikowany młody naukowiec bądź naukowczyni gotowi do kontynuowania swojej kariery w środowisku uniwersyteckim. Dla innych jednak wartością będzie proces, w którym rozważania naukowe poruszane w pracach doktorskich dotyczą tematów społecznie istotnych (oczywiście z subiektywnego punktu widzenia), a ich autorzy i autorki są następnie rozchwytywani na rynku pracy. Być może są i tacy, dla których ideałem jest połączenie tych postaw (wszak wartości-cele nie muszą być obiektywnie możliwe do realizacji, by wciąż kierować naszymi działaniami).

Niestety, *Konstytucja dla Nauki* nie daje nam wystarczających informacji, by stwierdzić bez cienia wątpliwości, do której z grup należą jej autorzy i jakimi wartościami-celami kierowali się przy jej tworzeniu. Analizując treść ustawy, jej uzasadnienie, towarzyszące jej materiały legislacyjne oraz wypowiedzi medialne przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego często spotykamy się z sytuacją ucieczki w sformułowania techniczne, które mają za zadanie pełnić

<sup>7</sup> K. Pałecki, *Aksjologia prawa*, [w:] A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013, s. 1–7.

<sup>8</sup> *Ibidem*, *Prawoznawstwo – zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Warszawa 2003, s. 78 i n.

rolę tych wartości-celów, które nie zostały wprost wyrażone. Wielokrotnie można przeczytać, że „najważniejszym celem kształcenia doktorantów jest przygotowanie rozprawy doktorskiej i uzyskanie na jej podstawie stopnia doktora”<sup>9</sup>, usłyszeć, że „celem kształcenia w szkole doktorskiej jest przygotowanie do prawidłowego opracowania rozprawy doktorskiej i uzyskania na jej podstawie stopnia doktora”<sup>10</sup> lub zobaczyć bliźniaczo podobne sformułowanie, że „zajęcia zorganizowane w ramach programu wraz z aktywnością naukową doktoranta w ramach indywidualnego planu badawczego (IPB) powinny prowadzić przede wszystkim do przygotowania rozprawy doktorskiej spełniającej wymagania ustawowe”<sup>11</sup>. Skuteczność kształcenia mierzona jest ilością obronionych rozpraw<sup>12</sup>.

Czy faktycznie samo przygotowanie rozprawy doktorskiej jest wartością uzasadniającą taki a nie inny kształt studiów doktoranckich? Zdawać by się mogło, że nie, gdyż jest to raczej wartość instrumentalna, a nie autoteliczna, środek do celu, a nie cel sam w sobie. Niewystarczające jest przecież, by doktorant rozprawę przygotował, powinna ona jeszcze charakteryzować się określoną jakością naukową, a jej autor bądź autorka określonymi kompetencjami. Taka ucieczka w sformułowania techniczne i formalizm, jaką obserwujemy w *Konstytucji dla Nauki* w części dotyczącej kształcenia doktorantów, może sugerować zachodzenie zjawiska neutralizacji aksjologicznej prawa. Określamy w ten sposób „ogół zabiegów i ich następstw utrudniających lub uniemożliwiających ustanowienie funkcjonalnej zależności pomiędzy treścią regulującą jakichkolwiek decyzji prawych, a realnymi podstawami aksjologicznymi tych decyzji”<sup>13</sup>. Wspomniane wcześniej założenie aksjologii prawa, że każda decyzja prawna funkcjonuje w określonym kontekście aksjologicznym, nie oznacza bowiem, że za każdym razem dana wartość-cel, której ta decyzja ma służyć, jest artykułowana w sposób jawny i bezpośredni.

Neutralizacja aksjologiczna może przyjmować różne formy, w tym przypadku ma postać unikania wartości, „gdy rzeczywista podstawa aksjologiczna (...) w ogóle nie jest ujawniana, a postawa oficjalna ulega różnym formom marginalizacji:

<sup>9</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/ksztalcenie-doktorantow-najczesciej-zadawane-pytania> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>10</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/przewodnik-po-reformie-wydanie-i-poprawione-marzec-2019.pdf>, s. 102 (dostęp: 7.05.2020).

<sup>11</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>12</sup> Gowin: liczba nowych doktorantów spadnie, *Nauka w Polsce*, 17.06.2019, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C77557%2Cgowin-liczba-nowych-doktorantow-spadnie.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>13</sup> K. Palecki, *Neutralization of Values in Law – Main Concepts*, [w:] K. Palecki (red.), *Neutralization of Values in Law*, Warszawa, 2013, s. 33.

ignorowaniu, utajaniu, markowaniu, np. poprzez formalizację<sup>14</sup>. Powodów, dla których ustawodawca nie decyduje się na ujawnienie zamierzonych wartości celów, jest wiele – przede wszystkim o charakterze politycznym. Można zrozumieć, że w sytuacji tak licznych kontrowersji związanych z przygotowaniem *Konstytucji dla Nauki*, te związane z aksjologią dotyczącą kształcenia doktorantów korzystniej było przykryć językiem technicznym i formalizacją. Warto jednak pamiętać, że oderwanie tworzonoego prawa od jego kontekstu aksjologicznego, czy też jego niedoprecyzowanie, może generować problemy przy jego implementacji – zwłaszcza, gdy pozostawione jest w tym zakresie tak dużo swobody, jak to ma miejsce przy tworzeniu szkół doktorskich. Przejawy neutralizacji aksjologicznej dostrzegamy w kolejnych polach, na które Ustawa 2.0 miała mieć istotny wpływ. Na podstawie tych obserwacji formułujemy w konsekwencji pytania, które stanowić będą bazę do dalszych badań.

## Wybrane problemy nowych regulacji

### Doktorant: student czy naukowiec

Jednym z podstawowych zarzutów wobec kształcenia doktorantów pod rządami poprzedniej ustawy był brak zdecydowania odnośnie do statusu doktorantów w trakcie trwania ich studiów. Z jednej strony bowiem doktorant traktowany był jak student (tylko na wyższym poziomie niż studenci studiów magisterskich) zobligowany do przyswajania kolejnych partii wiedzy. Z drugiej strony, doktorant prowadzić miał badania naukowe, które skutkować miały przygotowaniem przez niego pracy doktorskiej, a więc rozprawy naukowej. Rola doktoranta-studenta wzmocniona była ponadto przez system stypendiów doktoranckich, ukształtowany podobnie do stypendiów dla studentów. Doktoranci niejednokrotnie nagradzani byli np. za wysokie oceny ze zdanych egzaminów lub osiągnięcia naukowe, często mierzone w sposób ilościowy i bez koniecznego związku z rozprawą doktorską. Doktoranci nie byli natomiast w sposób stały wynagradzani za swoją pracę naukową i dydaktyczną (odbywaną wielokrotnie w ramach bezpłatnych praktyk dydaktycznych) tak jak pracownicy akademicki.

Powiązany z tym jest problem rangi doktoratu jako stopnia naukowego, szczególnie w kontekście dyskusji o zniesieniu habilitacji. Ostatecznie zdecydowano się na rozwiązanie, w ramach którego zniesiono obowiązek, ale pozostawiono

---

<sup>14</sup> M. Pękala, *Neutralizacja aksjologiczna prawa*, [w:] A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013, s. 155.

możliwość zrobienia habilitacji. Trudno powiedzieć, czy ranga stopnia doktora w praktyce podniesie się, jednak z punktu widzenia ustawy osoba legitymująca się nim powinna być już samodzielnym i dojrzałym naukowcem, do tego zaś powinno przygotowywać ją kształcenie w szkole doktorskiej. Ponadto, Ustawa 2.0 gruntownie przebudowała system finansowania pracy doktorantów, zmierzając tym samym do nadania im statusu podobnego pracownikom naukowym, nie zaś studentom. Wydaje się zatem, że *Konstytucja dla Nauki* w praktyce zmieniła podejście do doktorantów i dlatego traktować ich raczej należy jako młodych badaczy, a nie starszych studentów<sup>15</sup>. Brak definitywnego rozstrzygnięcia tej kwestii w ustawie stanowić może przejaw neutralizacji światopoglądowej i prowadzić może do niekorzystnego zróżnicowania sytuacji doktorantów na różnych uczelniach. Na niektórych doktoranci mogą zyskać status bliższy pracownikom akademickim, na innych zaś wciąż byłiby bliżej studentom.

Rodzi to zatem pytania: **Czy za zmianą normatywną poszły kolejne, odnoszące się do kształtu programu studiów doktoranckich? Czy doktoranci nauk prawnych w szkołach doktorskich uczeni są wciąż przedmiotów poszerzających ich wiedzę z zakresu prawa, szczególnie dogmatyk prawniczych, tak by posiadli jej jeszcze więcej niż studenci studiów magisterskich; czy też szkolenie doktorantów ma charakter głównie metodologiczny i przygotowujący do pisania rozprawy doktorskiej oraz pracy naukowej? Czy efektem kształcenia doktoranta ma być młody badacz, młody dydaktyk czy specjalista na rynek pracy?**

Podczas gdy pożądaný status doktoranta w trakcie studiów został określony niedoskonale – pośrednio jedynie zasygnalizowano, że ma on być nie studentem, a młodym badaczem – jego profil jako absolwenta nie doczekał się niemal żadnej konkretyzacji w ustawie, jej uzasadnieniu czy towarzyszących jej wypowiedziach medialnych. Nie jest to jednak zaskoczenie, ponieważ taka sytuacja wpisuje się w pewną tradycję regulowania kształcenia doktorantów bez otwartego artykułowania celów i wartości, którym to kształcenie ma być podporządkowane.

W raporcie pt. *Opracowanie programów studiów doktoranckich o zróżnicowanych profilach* przygotowanym na potrzeby Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, można znaleźć sformułowania, które pozwalają w pewien sposób określić wizję studiów doktoranckich prezentowaną w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego<sup>16</sup>. Założono w nim, że programy studiów doktoranckich i zawarte w nich wymagania

<sup>15</sup> Podobnego zdania jest zresztą Krajowa Reprezentacja Doktorantów w swoim stanowisku odnośnie projektu ustawy 2.0: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12303102/12458855/12458858/dokument330538.pdf> (s. 7) (dostęp: 7.05.2020).

<sup>16</sup> [http://www.ncbr.gov.pl/gfx/ncbir/userfiles/\\_public/fundusze\\_europejskie/wiedza\\_educacja\\_rozwoj/dok\\_power\\_3.2\\_2017/zalacznik\\_nr\\_13\\_-\\_opracowanie\\_programow\\_studiow\\_doktoranckich.pdf](http://www.ncbr.gov.pl/gfx/ncbir/userfiles/_public/fundusze_europejskie/wiedza_educacja_rozwoj/dok_power_3.2_2017/zalacznik_nr_13_-_opracowanie_programow_studiow_doktoranckich.pdf) (dostęp: 7.05.2020).

powinny odnosić się do profilowania studiów. MNiSW użyło w tym kontekście określeń: profil badawczy, zawodowy i przemysłowy. Sformułowano przy tym rekomendację, „aby studia o profilu innym niż badawczy przeznaczone były wyłącznie dla osób zatrudnionych w instytucji niemającej charakteru instytucji naukowej (tematyka doktoratu byłaby związana z wykonywaną pracą) bądź mających doświadczenie zawodowe (tematyka doktoratu byłaby związana z tym doświadczeniem)”<sup>17</sup>. Dokument ten mówi nam więcej niż obecnie obowiązujące, lakoniczne regulacje *Konstytucji dla Nauki* w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich, gdzie znajduje się przede wszystkim odwołanie do efektów kształcenia uwzględniających ogólne charakterystyki efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 PRK. Oczywiście ten raport jest głosem w znacznie większej mierze pewnej części środowiska akademickiego niż tylko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W samej *Konstytucji dla Nauki* Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie zdecydowało się, na jakiegokolwiek otwarte (nawet ogólne) deklaracje względem pożądanego profilu absolwenta przeprojektowywanych studiów doktoranckich, który opierałby się na jawnie określonej podstawie aksjologicznej wprowadzanych zmian, a także jako pożądaną sam byłby wartością, którą ustawa miałyby realizować. Jak zostało już wspomniane wcześniej, takie ukrywanie tych wartości można uznać za przejaw zjawiska neutralizacji aksjologicznej prawa. Otwarte pozostaje zatem pytanie, jaki profil absolwenta w rzeczywistości przyświecał wprowadzanym regulacjom – trudno bowiem założyć, że powstawały one bez przyjęcia żadnego założenia co do ich efektów końcowych, nawet jeżeli te nie zostały wyrażone wprost. Pytanie badawcze, które można postawić w kontekście postulowanych przez nas badań empirycznych, brzmi: **Jakie profile absolwentów realizowane są przez programy kształcenia w poszczególnych szkołach doktorskich kształcących doktorantów z zakresu prawa?**

## Umiejdzynarodowienie

Jednym z głównych zarzutów wobec poprzedniego systemu szkolnictwa wyższego było, iż jest mało atrakcyjny dla zagranicznych studentów, doktorantów i naukowców. Niełatwo znaleźć jednak jasny przekaz, w jaki sposób chce się krok po kroku tę sytuację poprawić. W uzasadnieniu do Ustawy 2.0<sup>18</sup> znajdujemy jedynie informacje o tym, że cudzoziemcy będą mogli podejmować studia, również w szkołach doktorskich, zostać zatrudnieni jako nauczyciele akademicki oraz brać udział

<sup>17</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>18</sup> Dalej: „Uzasadnienie”, s. 61 i n.

w prowadzeniu działalności naukowej. Wspomina się również o uznawaniu dyplomów zagranicznych.

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA) na swojej stronie wskazuje, iż „Misją Agencji jest wspieranie wymiany akademickiej i współpracy międzynarodowej w celu wzmocnienia potencjału polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Agencja ma za zadanie prowadzić długofalową politykę na rzecz wsparcia mobilności akademickiej oraz projakościowego umiędzynarodowienia oferty polskich uczelni m.in. przez realizację programów adresowanych do studentów i kadry naukowej tak z Polski, jak i z zagranicy”<sup>19</sup>.

W powyższych przekazach trudno doszukać się informacji, jaki dokładnie jest pomysł na zwiększenie umiędzynarodowienia studiów doktoranckich. W związku z tym powstaje pytanie, co faktycznie zmieniło się w tym zakresie na polskich uczelniach? Można to analizować z różnych punktów widzenia: **Czy obecne stypendia dla doktorantów są w stanie przyciągnąć osoby z zagranicy i czy w tym zakresie polskie uczelnie są w stanie konkurować ze stypendiami oferowanymi przez uczelnie z innych krajów? Czy coś zmieniło się w zakresie możliwości wyjazdowych doktorantów, szczególnie w zakresie ich finansowania? Czy faktycznie zostały uproszczone procedury w porównaniu do poprzednio obowiązujących związane z przyjęciem cudzoziemca na polską uczelnię?**

Najbardziej interesujące jest jednak pytanie, czy uczelnie polskie przygotowane są na kształcenie osób nieposługujących się językiem polskim. Biorąc pod uwagę, że nauka na międzynarodowym poziomie posługuje się głównie językiem angielskim (choć oczywiście są w tym aspekcie wyjątki i różnice w zależności od dyscypliny), to by przyciągnąć na polski uniwersytet obcokrajowców o kompetencjach naukowych na wysokim poziomie, konieczne jest umożliwienie im odbycia studiów doktoranckich w języku angielskim lub w innym języku obcym. Może to być otwarcie programu w całości prowadzonego w języku angielskim albo wprowadzenie na tyle bogatej oferty przedmiotów w tym języku, że możliwe będzie zaliczenie 4 lat studiów doktorskich bez konieczności uczestnictwa w zajęciach w języku polskim. Nawet w przypadku bardzo intensywnej nauki języka polskiego obcokrajowiec potrzebował będzie kilku lat, by móc swobodnie uczestniczyć w zajęciach naukowych na poziomie studiów doktoranckich prowadzonych w języku polskim.

Wstępna analiza oferty polskich uczelni, które posiadają prawo nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne i jednocześnie prowadzą szkołę doktorską w tym zakresie, ujawniła dość skąpą propozycję przedmiotów w języku angielskim. Programy prowadzone w pełni w języku angielskim dla doktorantów

<sup>19</sup> <https://nawa.gov.pl/nawa> (dostęp: 7.05.2020).

chcących uzyskać tytuł doktora w dyscyplinie nauki prawne są w znacznej mniejszości. Na przykład w ramach Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzony jest interdyscyplinarny program *Society of the future*. W większości szkół doktorskich z programami prawniczymi pojawiają się jednak tylko pojedyncze przedmioty w języku angielskim. Jest ich na tyle mało, iż wątpliwe jest zaliczenie studiów doktoranckich i uzyskanie na ich podstawie odpowiedniej liczby punktów ECTS bez znajomości języka polskiego. Szczególnie dla programów dedykowanych dla nauk prawnych większość przedmiotów obowiązkowych jest w języku polskim.

By badania polskich naukowców zyskały większą renomę na arenie międzynarodowej, konieczne jest publikowanie w innym języku niż polski<sup>20</sup>. Zostało to zauważone w uzasadnieniu do ustawy 2.0, w której wskazuje się, że uzyskanie stopnia doktora uzależnione jest od znajomości nowożytnego języka obcego na poziomie co najmniej C1 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego<sup>21</sup>. Jednakże, z niewyjaśnionych powodów, w samej Ustawie 2.0. zostało to zmienione i obecnie do uzyskania stopnia doktora wystarczy znajomość języka obcego na poziomie B2, chyba że jednostka prowadząca studia doktoranckie postanowi inaczej i nałożyć wyższe wymagania<sup>22</sup>. Decyzja ta jest dość zaskakująca, szczególnie jeśli spojrzymy na PRK. Kuriozalnie wyglądają zestawione ze sobą efekty kształcenia z poziomu 7 (dla studiów magisterskich), gdzie wprost wymagana jest znajomość języka obcego na poziomie B2+, z tymi dla poziomu 8, gdzie jest już jedynie B2 (tak jak i na poziomie 6)<sup>23</sup>. Sprawia to wrażenie, jakby w toku kształcenia w szkole doktorskiej, doktorantowi wolno było „zapomnieć” nieco języka obcego, ot tyle, by cofnąć go dwa lata w jego językowym rozwoju. Nie do końca wpasowuje się to w narrację ministerstwa dotyczącą promowania umiędzynarodowienia. Odrębną kwestią pozostaje też rozstrzygnięcie, czy poziom B2 pozwala na swobodne uczestnictwo w międzynarodowym środowisku naukowym, co naszym zdaniem jest założeniem dość kontrowersyjnym.

---

<sup>20</sup> Co prawda w ramach dyscypliny nauk prawnych w Polsce często pojawia się argument, że nie ma potrzeby publikowania w języku obcym rozważań z zakresu polskiego systemu prawnego, bowiem dana tematyka interesująca jest wyłącznie dla Polaków. Nie sposób się jednak z tym argumentem zgodzić. Rozważania naukowe niezależnie z jakiego tematu mogą inspirować, zmuszać do przemyśleń, wprowadzania zmian czy zwyczajnie do pogłębienia wiedzy z jakiegoś obszaru. Tak samo jak w Polsce wartościowe może być czytanie o rozwiązaniach prawnych w Niemczech (na których przecież wiele polskich rozwiązań jest inspirowanych), Wielkiej Brytanii czy nawet Indii, tak i w drugą stronę ma to rację bytu.

<sup>21</sup> Uzasadnienie, s. 43.

<sup>22</sup> Zob. art. 190 ust. 2 Ustawy.

<sup>23</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomach 6–8 Polskiej Ramy Kwalifikacji (Dz.U. z 2018 r., poz. 2218).

Mając na uwadze powyższe, powstają dodatkowe pytania: **Ile powstało programów doktoranckich w całości prowadzonych w innym języku niż język polski, w ramach których można uzyskać doktorat z nauk prawnych? Jak wygląda oferta programowa w językach innych niż język polskich dla doktorantów z nauk prawnych? Czy zwiększyła się ilość publikacji w językach obcych doktorantów z zakresu nauk prawnych? Czy obcokrajowcy decydują się na studia doktoranckie z zakresu nauk prawnych w Polsce?**

Warto również zauważyć, że w tematyce umiędzynarodowienia bardzo często mówi się o statystykach: ilości doktorantów-obcokrajowców na polskich uczelniach, ilości programów wspomagających wyjazdy, ilości polskich publikacji w zagranicznych czasopiśmie, poziomie języka obcego, jaki ma osiągnąć absolwent. Z jednej strony są to oczywiście pewne obiektywne wskaźniki umiędzynarodowienia, jednakże zauważalny jest brak głębszej refleksji nad tym, co to umiędzynarodowienie znaczy, jakie niesie ze sobą cele i wartości dla polskiej nauki czy polskiego naukowca. Celem zwiększenia umiędzynarodowienia powinna być raczej głębsza zmiana jakościowa (już na poziomie kształcenia doktorantów), a nie wyłącznie ilościowa i techniczna.

Pewnych wskazówek co do umiejętności, jakie absolwent szkoły doktorskiej powinien posiadać w zakresie celu, jakim jest zwiększenie umiędzynarodowienia, można poszukiwać w PRK. I tak, absolwent ma posługiwać się językiem obcym „w stopniu umożliwiającym uczestnictwo w międzynarodowym środowisku naukowym i zawodowym”<sup>24</sup>, ma potrafić „komunikować się na tematy specjalistyczne w stopniu umożliwiającym aktywne uczestnictwo w międzynarodowym środowisku naukowym”<sup>25</sup>, „planować i realizować indywidualne i zespołowe przedsięwzięcia badawcze lub twórcze, także w środowisku międzynarodowym”<sup>26</sup>. Są to jednak mało konkretne wskazania i to wyłącznie w zakresie kompetencji absolwenta, a przecież pozostają jeszcze inne kwestie. Brakuje rozważań w szerszym zakresie nad tym, jak rozumiana jest wartość umiędzynarodowienia przez projektodawców reformy, a tym samym ponownie można tu zauważyć przykład omawianej w tym artykule neutralizacji aksjologicznej prawa. Stawia to również znaczne trudności w ocenie wprowadzonych przez Ustawę 2.0 rozwiązań, bowiem nie wiadomo, co chciano tak naprawdę osiągnąć poza wskazaniami czysto technicznymi i ilościowymi.

---

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem.

## Interdyscyplinarność

Jedną z niewielu wyrażonych wprost wartości, które mają realizować nowe regulacje kształcenia doktorantów przewidziane w *Konstytucji dla Nauki*, jest interdyscyplinarność kształcenia. Pojawia się ona w niemal każdym materiale prasowym dotyczącym ustawy<sup>27</sup> i wypowiedzi publicznej pracowników ministerstwa<sup>28</sup>. W założeniu interdyscyplinarna szkoła doktorska i dotyczące jej regulacje przeciwstawiane są istniejącym dotychczas formom kształcenia doktorantów określanych jako nieefektywne i często wąsko specjalistyczne<sup>29</sup>. Interdyscyplinarność podawana jest jako główna cecha charakterystyczna niemieckiego systemu kształcenia doktorantów, który z kolei wskazywany jest jako inspiracja rozwiązań zawartych w *Konstytucji dla Nauki*<sup>30</sup>.

Na poziomie deklaracji wyraźnie widać, że chęć zwiększenia interdyscyplinarności jest jednym z motorów napędowych wprowadzanych zmian. Gdy jednak zaczniemy zastanawiać się głębiej nad nowymi regulacjami, ich implementacją i nad samym konceptem interdyscyplinarności, sytuacja przestaje już być tak przejrzysta. Przykładowo, ustawodawca, zgodnie z zasadami neutralności aksjologicznej, nie daje nam bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, czy wartością jest dla niego interdyscyplinarny charakter studiów, czy też interdyscyplinarny charakter pracy doktorskiej. A być może istotne są oba te aspekty?

W założeniu interdyscyplinarność ma być instytucjonalnie wymuszona poprzez formę organizacyjną szkół doktorskich, które są zorganizowaną formą kształcenia doktorantów (rozumianego jako przygotowanie do uzyskania stopnia doktora), prowadzoną w co najmniej dwóch dyscyplinach naukowych<sup>31</sup>. To właśnie do szkół doktorskich, a nie do programów kształcenia czy prac doktorskich będących ich

<sup>27</sup> Zob. <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/11/broszurafinalpadziernik-2018.pdf>, <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/przewodnik-po-reformie-wydanie-i-poprawione-marzec-2019.pdf> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>28</sup> Zob. <https://www.prawo.pl/student/szkoly-doktorskie-nowe-instytucje-ruszaja-na-uczelniach,481172.html>, <https://forsal.pl/artykuly/1041912,gowin-chcemy-gruntownie-przebudowac-model-ksztalcenia-doktorantow.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>29</sup> <https://www.prawo.pl/student/szkoly-doktorskie-nowe-instytucje-ruszaja-na-uczelniach,481172.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>30</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2018/11/broszurafinalpadziernik-2018.pdf> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>31</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/przewodnik-po-reformie-wydanie-i-poprawione-marzec-2019.pdf> (dostęp: 7.05.2020).

efektami najczęściej odnosi się przymiotnik „interdyscyplinarny” używany przez przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego<sup>32</sup>.

W tym kontekście należy postawić ważne pytanie: **W jaki sposób „wymuszona” przez ustawę interdyscyplinarność w zakresie formy organizacyjnej szkoły doktorskiej przekłada się na faktycznie interdyscyplinarny charakter programów kształcenia i prac doktorskich?** Szczególne znaczenie może to mieć dla prawniczych studiów doktoranckich. Prawo jest dyscypliną, którą można organizacyjnie połączyć z szeregiem innych, kreując interdyscyplinarne połączenia zarówno z innymi naukami społecznymi, jak i z humanistycznymi. Co więcej, możliwe są prawdziwie interdyscyplinarne programy zorganizowane na bazie czegoś innego niż tylko pojedynczej dziedziny naukowej – przykładowo wokół istotnego społecznie i badawczo tematu. Taki program proponuje m.in. Szkoła Doktorska Nauk Społecznych UJ pod postacią prowadzonego w j. angielskim programu *Society of the future*. Przygotowuje on do uzyskania stopnia naukowego doktora w jednej z dziewięciu dyscyplin naukowych w ramach dziedziny nauk społecznych (w tym w naukach prawnych) lub po prostu w dziedzinie nauk społecznych jako takich. Jak przekonują jego twórcy, „[w] każdym roku akademickim kształcenie w ramach programu jest zorganizowane wokół innego tematu wiodącego, który determinuje tematykę indywidualnych planów badawczych, wykładów gościnnych oraz zajęć projektowych”<sup>33</sup>.

Widoczne są zatem dwie drogi reakcji na w gruncie rzeczy wymuszone ustawą zmiany. W istocie sprowadzają się one do odmiennego potraktowania interdyscyplinarności jako wartości, która przyświeca (bądź w założeniach powinna przyświecać) nowym regulacjom. Gdy uznamy ją za wartość instrumentalną, i to w dodatku służącą głównie zadośćuczynieniu wymogom ustawowym, to prowadzi to nieuchronnie do działań, które opisać można słowami księcia Fabrizio Saliny, bohatera powieści *Lampart* Giuseppe Tomasiego di Lampedusy – „wiele musi się zmienić, aby wszystko pozostało po starym”. Gdy jednak interdyscyplinarność uznana zostanie za wartość samą w sobie, bądź też za prowadzącą do rzeczywistego podniesienia zarówno jakości kształcenia, jak i jakości bronionych prac doktorskich, to możliwa jest taka organizacja struktury kształcenia doktorantów, która będzie ją w założeniu wspierać.

Nie da się jednak ukryć, że nawet jeżeli interdyscyplinarność jest, jako jedna z niewielu wartości, wskazana wprost jako aksjologiczna podstawa wprowadzanych zmian, to ze względu na to, że jest ona ujmowana w sposób niedookreślony,

<sup>32</sup> <https://www.prawo.pl/student/szkoly-doktorskie-nowe-instytucje-ruszaja-na-uczelninach,481172.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>33</sup> [https://social-sciences.phd.uj.edu.pl/doctor\\_programs/society-of-the-future](https://social-sciences.phd.uj.edu.pl/doctor_programs/society-of-the-future) (dostęp: 7.05.2020).

niejasny i nadmiernie ogólny, nie można powiedzieć, że nie mamy tu do czynienia ze zjawiskiem neutralizacji aksjologicznej prawa.

## Struktura

Temat struktury poszczególnych szkół doktorskich związany jest mocno z tematyką interdyscyplinarności. „Formuła szkół doktorskich będzie wspierać interdyscyplinarność w badaniach naukowych związanych z przygotowywanymi przez doktorantów rozprawami oraz kształcenie zaawansowanych kompetencji transferowalnych. W tym kontekście straci rację bytu wyodrębnienie kategorii środowiskowych studiów doktoranckich”<sup>34</sup>. Idzie za tym wymóg, iż szkoła doktorska może zostać utworzona dla co najmniej dwóch dyscyplin naukowych<sup>35</sup>, z wyjątkiem dyscyplin w zakresie teologii, kultury fizycznej oraz dyscypliny artystycznej, dla których możliwe jest utworzenie samodzielnej szkoły doktorskiej<sup>36</sup>.

W konsekwencji szkolenie doktorantów z dyscypliny „nauki prawne” odbywa się wspólnie z doktorantami innych dyscyplin, a czasem nawet z doktorantami innych dziedzin (bywają bowiem wspólne szkoły doktorskie dla nauk społecznych oraz humanistycznych). Tym samym szkoła doktorska zazwyczaj przynajmniej w części przygotowuje wspólną ofertę dydaktyczną dla wszystkich doktorantów, a dodatkowo oferowane są przedmioty dedykowane dla poszczególnych dyscyplin. Co jednak istotne, doktoranci mają możliwość, a czasem nawet obowiązek, uczestniczyć w zajęciach specjalistycznych dla innych dyscyplin niż ta, w której przygotowują pracę doktorską. Jednocześnie doktoranci różnych dyscyplin współpracują ze sobą na zajęciach, poznają obszary swoich działalności czy metody badawcze, a w konsekwencji poszerzają wiedzę spoza swojej dyscypliny.

Mając na uwadze powyższe, wydaje się, że można przyjąć, iż rodzaj szkoły doktorskiej, w jakiej znajdą się doktoranci nauk prawnych oraz z jakimi innymi dyscyplinami, będzie miał znaczny wpływ na ofertę programową, jaką otrzymają, a tym samym na interdyscyplinarność samych studiów. Sama struktura to jeszcze nie wszystko. Istotne jest, jak praktycznie szkoła jest zorganizowana, jaka jest oferta programowa, czy większość zajęć skierowana jest do ogółu doktorantów, czy jednak do konkretnych dyscyplin. Dla przykładu na Uniwersytecie Jagiellońskim oferta programowa Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych proponowana jest co prawda przez konkretne programy studiów (nauk prawnych, nauk socjologicznych itp.) ale zajęcia otwarte są dla wszystkich doktorantów. Co więcej, doktoranci

<sup>34</sup> Uzasadnienie, s. 45.

<sup>35</sup> Zob. art. 198 ust. 2 i 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

<sup>36</sup> Zob. ibidem, art. 198 ust. 4.

z dziedziny nauk społecznych mogą również uczestniczyć w części zajęć oferowanych przez Szkołę Doktorską Nauk Humanistycznych.

Mając to na uwadze, powstaje pytanie, w jaki sposób uczelnie podejmowały decyzje o takiej a nie innej strukturze. **Czy było to podyktowane ideą interdyscyplinarności, jaka stała za wprowadzeniem wymogu tworzenia szkół doktorskich z dwóch różnych dyscyplin naukowych, czy wyłącznie spełnieniem wymogów technicznych? Czy różne rozwiązania w zakresie struktury przekładają się na faktyczne różnice w programach studiów?**

### Finansowanie kształcenia doktorantów

Pod rządami poprzedniej ustawy większość doktorantów miała możliwość starania się o stypendia doktoranckie, zwiększenie stypendiów doktoranckich z dotacji projakościowej oraz różnorakie inne stypendia fundowane przez uczelnie<sup>37</sup>. To jednak wymagało spełnienia przez wnioskodawców różnego rodzaju warunków, najczęściej związanych z publikowaniem w czasopismach naukowych oraz prezentowaniem referatów na konferencjach, a stypendiów i tak nie uzyskiwali wszyscy. Sytuacja taka skutkowałą często odciążeniem doktorantów od ich podstawowego celu, jakim było przygotowanie rozprawy doktorskiej i skupieniem się przez nich na pobocznych aktywnościach, naukowych bądź zawodowych, które pozwoliłyby im uzyskać pewien minimalny poziom stabilności finansowej.

Głównym elementem reformy w zakresie finansowania kształcenia doktorantów było zagwarantowanie wszystkim doktorantom szkół doktorskich stałego wynagrodzenia przez cały okres studiów doktoranckich. Rozwiązanie takie daje doktorantom możliwość skupienia się na pracy naukowej, nie muszą oni bowiem brać udziału w „wyścigu” o stypendia oraz podejmować pracy zawodowej (przynajmniej w założeniu). Do czasu oceny śródkresowej doktoranci w szkołach doktorskich nie mogą zresztą podejmować pracy jako nauczyciele akademicy czy pracownicy nauki (poza pewnymi wyjątkami dotyczącymi zatrudnienia w grantach badawczych), zaś po ocenie śródkresowej możliwości ich zatrudnienia na tego typu stanowiskach jest możliwe pod określonymi warunkami ograniczone<sup>38</sup>. Pomimo że celem tego przepisu jest zapewne nakierowanie doktorantów w pierwszym etapie ich studiów na przygotowanie podstaw pracy doktorskiej, to jednak zaskakuje fakt, że restrykcja ta dotyczy jedynie pracy naukowej czy dydaktycznej i to wykonywanej wyłącznie na podstawie umowy o pracę, a pomija zupełnie

<sup>37</sup> <https://www.archiwum.nauka.gov.pl/strumienie-finansowania-dla-doktorantow/> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>38</sup> Zob. art. 209 ust. 10 Ustawy.

kwestię umów cywilnoprawnych (na podstawie których doktoranci prowadzą często zajęcia na uczelniach) oraz zatrudnienia poza akademią.

Ustawa określa wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego na co najmniej 37% wynagrodzenia profesora przed przeprowadzeniem oceny śródkresowej (w praktyce przez pierwsze 2 lata studiów) i 57% wynagrodzenia profesora po przeprowadzeniu oceny śródkresowej<sup>39</sup>. Doktoranci mają również opłacane składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz posiadają prawo do płatnego urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego<sup>40</sup>. W tym momencie (23 maja 2021 r.) kwoty stypendiów to odpowiednio 2371,70 zł brutto (ok. 2104,65 zł netto), oraz 3653,70 złotych brutto (ok. 3242,29 zł netto)<sup>41</sup>. Dla porównania warto wskazać, że minimalne wynagrodzenie w 2021 r. to 2800,00 zł brutto (co daje ok. 2061,67 zł netto)<sup>42</sup>, zaś minimalne wynagrodzenie asystenta to 3205,00 zł brutto (co daje ok. 2550 zł netto)<sup>43</sup>.

Ukształtowana w ten sposób wysokość stypendiów rodzi uzasadnione wątpliwości odnośnie do praktycznego wpływu uzyskiwania stypendium doktoranckiego na niepodejmowanie przez doktorantów innych obowiązków zawodowych. Jest ona po prostu zbyt niska, szczególnie w dużych miastach o wysokich kosztach życia, np. w Warszawie. Co więcej, dla wielu potencjalnie wartościowych kandydatów na doktorantów, w naszym wypadku prawników, może być to poważna racja za tym, by nie podejmować studiów doktoranckich, a rozpocząć pracę zawodową oferującą często wyższe zarobki już na starcie.

Warto jednak wskazać, że ww. kwoty stypendiów określone w ustawie mają jedynie charakter minimalny, co oznacza, że uczenie mogą podjąć decyzję o ich podwyższeniu. **Ciekawe wydaje się zatem zbadanie, czy którakolwiek z uczelni zdecydowała się na ten krok, szczególnie w zakresie szkół doktorskich kształcących doktorantów z dyscypliny nauki prawne.** Tym bardziej, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwrócił uwagę w wywiadzie: „[z]akładamy ponadto, że beneficjenci programu *Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza* przeznaczą część

<sup>39</sup> Zob. art. 204 ust. 4. Ustawy.

<sup>40</sup> <https://www.zus.pl/documents/10182/24202/Ubezp.+spo%C5%82.+i+zdrowotne+doktorant%C3%B3w.pdf/52c91c3b-363a-f776-e1cb-0ddb638df82> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>41</sup> Zob. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej. W przypadku doktorantów będących osobami niepełnosprawnymi kwoty te są o 30% wyższe, zob. art. 209 ust. 7 Ustawy.

<sup>42</sup> Zob. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r.

<sup>43</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/wykladowcy-akademicy-beda-zarabiac-wiecej-po-przyjeciu-konstytucji-dla-nauki> (dostęp: 7.05.2020).

dodatkowych środków właśnie na kształcenie doktorantów<sup>44</sup>, a spośród 10 uczelni, które uzyskały status uczelni badawczych w 2020 r. aż 5 prowadzi studia doktoranckie w zakresie nauk prawnych<sup>45</sup>.

Co ważne, opisane powyżej stypendia to nie jedyne przewidziane w ustawie formy wynagradzania doktorantów za ich pracę naukową. Zgodnie z ustawą stypendium może być przyznane doktorantowi przez jednostkę samorządu terytorialnego lub przez osobę fizyczną lub osobę prawną niebędącą państwową ani samorządową osobą prawną na zasadach określonych w ustawie<sup>46</sup>. Ponadto stypendia doktoranckie mogą być również finansowane z grantów badawczych, m.in. Narodowego Centrum Nauki (NCN). W swoim stanowisku z 22 marca 2019 r. Rada NCN podkreśliła, że „[d]la doktoranta w szkole doktorskiej można zaplanować ze środków projektu finansowanego przez NCN stypendium doktoranckie, jeżeli doktorant przez cały okres realizacji przez niego zadań w projekcie będzie spełniać wymagania określone przepisami ustawy 2.0 niezbędne do pobierania stypendium doktoranckiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu szkoły doktorskie mogą czasowo finansować ze środków NCN stypendia doktoranckie dla swoich doktorantów<sup>47</sup>. Oznacza to, że osoba, która uzyska grant, może przewidzieć w nim stypendia dla doktorantów w szkole doktorskiej, których wysokość może znacząco przekraczać kwoty minimalnych (czy raczej standardowych) stypendiów wypłacanych przez uczelnie<sup>48</sup>.

Ponadto, we wrześniu 2019 r. ogłoszono nowy konkurs Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej pt. *Preludium Bis*, w którym wnioski składane są przez promotorów przyszłych doktorantów, zaś wysokość stypendium doktoranckiego jest „sztywno” określona na 5 tys. zł brutto brutto miesięcznie (ok. 3786,15 zł netto), w pierwszej połowie i 6 tys. zł miesięcznie w drugiej połowie realizacji projektu<sup>49</sup>. Warto wspomnieć, że wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej wynosi

---

<sup>44</sup> <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C77557%2Cgowin-liczba-nowych-doktorantow-spadnie.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>45</sup> [http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019\\_10/6ce53b5cae3f256eb8095549c7fa71c4.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019_10/6ce53b5cae3f256eb8095549c7fa71c4.pdf) (dostęp: 7.05.2020).

<sup>46</sup> Zob. art. 212 i 213 Ustawy.

<sup>47</sup> <https://www.ncn.gov.pl/aktualnosci/2019-03-25-stanowisko-ncn-studenci-doktoranci-w-projektach> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>48</sup> [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2020/uchwala35\\_2020-zal1.pdf#page=33](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2020/uchwala35_2020-zal1.pdf#page=33) (dostęp: 7.05.2020).

<sup>49</sup> <https://ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/preludium-bis> (dostęp: 7.05.2020).

6410,00 zł brutto (czyli ok. 4817 zł netto)<sup>50</sup>. Powstanie konkursu *Preludium Bis*, nazwanego ścieżką „szczególną, niezwykle elitarną, adresowaną co roku do 300 najzdolniejszych adeptów nauki”<sup>51</sup> prowadzi zatem do zróżnicowania sytuacji doktorantów w szkołach doktorskich. Z jednej strony bowiem mamy „zwykłych” doktorantów szkół doktorskich, którzy w zamyśle Ministerstwa już stanowić mieli grupę mniej liczną, a więc bardziej elitarną niż doktoranci pod rządami poprzedniej ustawy. Z drugiej zaś strony, będziemy mieli nowych super-doktorantów, „najlepszych z najlepszych”, których stypendium, finansowane z grantu *Preludium Bis*, będzie wyższe od „zwykłych” doktorantów, a dodatkowo będą oni dysponowali sporymi środkami na badania. Sytuacja taka prowadzić zaś może do budowania niepotrzebnych i niesprawiedliwych podziałów wśród doktorantów i traktowania doktorantów „zwykłych” jako doktorantów drugiej kategorii.

Na marginesie należy zauważyć, że pomimo że doktoranci w szkole doktorskiej nie mogą być zatrudnieni jako nauczyciele akademicy oraz pracownicy naukowcy, to mogą prowadzić badania w ramach grantów, zarówno jako kierownicy (jak w przypadku grantu *Preludium* NCN), jak i wykonawcy. Mogą także pobierać inne stypendia niż to przewidziane w szkole doktorskiej. Według Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest to sytuacja wręcz pożądana, która może poprawić kondycję finansową doktorantów. Na stronie konstytucjadlanauki.gov.pl czytamy, że „[l]aureaci stypendium ministra dla wybitnych młodych naukowców będą mogli uzyskać istotne dodatkowe środki finansowe, natomiast mówimy w tym przypadku o najwybitniejszych doktorantach w skali kraju. Pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych w konkursach grantowych jest natomiast zjawiskiem pożądanym – nie zamierzamy tu stosować żadnych ograniczeń”<sup>52</sup>. W takiej sytuacji zdziwienie może budzić ograniczenie w 2020 r. częstotliwości programu *Preludium* z dwóch do tylko jednej edycji (na rzecz programu *Preludium Bis* 2) czy rezygnacja z dziewiątej edycji programu *Etiuda*<sup>53</sup>. Wydaje się, że w takiej sytuacji ciężar zapewnienia godnego i odpowiednio wysokiego wynagrodzenia dla doktorantów ciąży tym bardziej na uczelni prowadzącej szkołę doktorską.

W związku z powyższym, w ramach przyszłych badań należałoby przyjrzeć się następującym pytaniu: **Czy liczba miejsc w szkołach doktorskich przeznaczonych na nauki prawne jest poprzedzona jakimikolwiek analizami, a także**

<sup>50</sup> Zob. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej.

<sup>51</sup> <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C78563%2Cnowy-program-preludium-bis-dla-najlepszych-doktorantow.html> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>52</sup> <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/ksztalcenie-doktorantow-najczesciej-zadawane-pytania> (dostęp: 7.05.2020).

<sup>53</sup> <https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy/harmonogram> (dostęp: 7.05.2020).

**czy odpowiada realnym potrzebom środowiska naukowego lub rynku pracy, czy też jest ona rezultatem utrzymania finansowania kształcenia doktorantów na dokładnie takim samym poziomie, jak za rządów poprzedniej ustawy?** Innymi słowy, interesujące byłoby zbadanie, czy doktorantów nauk prawnych w szkołach doktorskich nie jest rezultatem prostej kalkulacji: poprzednio na kształcenie doktorantów i stypendia dla nich uczelnia przeznaczyła kwotę X, więc obecnie kwota X dzielona jest przez koszty kształcenia i stypendium dla jednego doktoranta i wynikiem jest liczba doktorantów, którym uczelnia funduje stypendia w szkole doktorskiej. Kalkulacja taka prowadziłaby zapewne do znaczącego obniżenia liczby doktorantów nauk prawnych, jednak bez żadnego merytorycznego uzasadnienia.

## Podsumowanie

W naszym tekście kilkakrotnie zwracamy uwagę na to, że nowe regulacje dotyczące kształcenia doktorantów nie są naszym zdaniem zbudowane na jasno wyrażonej podstawie aksjologicznej, a gdy pewne wartości są przez ustawodawcę przywoływane (jak interdyscyplinarność czy umiędzynarodowienie), nie są one wystarczająco skonkretyzowane.

Przyjęta przez nas w tym tekście rama teoretyczna – koncepcja neutralizacji aksjologicznej prawa – a także charakter zjawiska, jakim jest kształcenie prawników w szkołach doktorskich, skłaniają nas także do postawienia pewnych postulatów badawczych o charakterze metodologicznym. Nasze dotychczasowe wstępne analizy zawarte w niniejszym teście wskazują, że nowe regulacje dotyczące kształcenia doktorantów, w tym doktorantów prawa, nie są wprost oparte na skonkretyzowanej podstawie aksjologicznej. Innymi słowy, nie jest jasne, co ma być dzięki nim osiągnięte (nie zostały nakreślone pożądane stany rzeczy), ani dlaczego właśnie to i właśnie w taki, a nie inny sposób. Podmioty prowadzące szkoły doktorskie musiały poradzić sobie z tym problemem przez autorską rekonstrukcję tej podstawy (a więc zgadywanie, „co ustawodawca miał na myśli”), przyjęcie własnej (skupienie na tym, co istotne dla danego podmiotu, przy czym niekoniecznie muszą to być wartości, których byśmy oczekiwali jako fundamentu systemu kształcenia doktorantów, a mogą to być np. względy finansowe lub czysto pragmatyczne) bądź pewien rodzaj połączenia tych dwóch strategii. Efektem jest więc bardzo skomplikowana relacja między regulacjami prawnymi *Konstytucji dla Nauki*, ich podstawą aksjologiczną, regulacjami dotyczącymi kształcenia w poszczególnych szkołach doktorskich, ich podstawami aksjologicznymi i w końcu rzeczywistością, w której funkcjonują i są obecnie kształceni doktoranci, także prawa.

W świecie idealnym ten wycinek rzeczywistości można by opisać schematem:  $(w \rightarrow p1) \rightarrow (w \rightarrow p2) \rightarrow s$ . Przyjmując, że [w] oznacza wartości stanowiące podstawę aksjologiczną regulacji, [p] oznacza prawo, a więc same regulacje, a [s] rzeczywistość społeczną, to schemat ten można tłumaczyć następująco: z potrzeby realizacji określonych wartości rodzi się regulacja prawna kształcenia doktorantów, następnie na podstawie tej regulacji i tychże wartości tworzone są szczegółowe zasady kształcenia w każdym z podmiotów prowadzących kształcenie, co następnie przekłada się na rzeczywistość społeczną. Wszystkie elementy układanki są jawne, podstawa aksjologiczna regulacji stabilna i tożsama bez względu na ich rangę (czy to ustawa, rozporządzenie, czy regulacje na poziomie szkół wyższych). Naszym zdaniem taka sytuacja idealna nie zachodzi i nie jest to efekt jedynie tego, że modele idealne zawsze w pewnym stopniu odbiegają od rzeczywistości, którą za ich pomocą próbuje się wyjaśniać. Nasze wstępne obserwacje zawarte w niniejszym tekście pozwalają sądzić, że może być to zabieg do pewnego stopnia celowy, ukierunkowany na cele ukryte.

Schemat ten wygląda więc w istocie następująco:  $(?1 \rightarrow p1) \rightarrow (?2 \rightarrow p2) \rightarrow s$ . Odmienne od modelu idealnego mamy więc do czynienia z nieujawnioną podstawą aksjologiczną regulacji *Konstytucji dla Nauki*, a następnie odmienną, choć również nieujawnioną podstawą aksjologiczną regulacji wprowadzanych przez podmioty prowadzące kształcenie. Taka sytuacja rodzi szereg pytań – o zbieżność obu tych podstaw (trudno oczekiwać by były identyczne, ale mogą być mniej lub bardziej ze sobą sprzeczne), relację [p] do [p2], a więc przepisów ustawowych do regulacji uczelnianych, skoro oparte są one na innej podstawie aksjologicznej, a także ostatecznie o relację tych elementów do rzeczywistości społecznej i stopnia, w którym one ją kształtują.

Dlatego, biorąc pod uwagę, że fenomeny, które należałoby zbadać, są trojkiej natury – prawnej, aksjologicznej i społecznej – postulujemy w tym zakresie prowadzenie badań interdyscyplinarnych, włączających metody i techniki różnych dziedzin, od filozofii przez socjologię do dogmatyki prawniczej. Ze względu na znaczną złożoność tej problematyki projekty koncentrujące się na jedynie jednym z tych aspektów pomijałyby kontekst i relacje niezbędne dla prawidłowego zrozumienia tego zjawiska. Tak więc postulowane pytania badawcze zawarte w niniejszym tekście należy rozumieć jako przyczynek do prawdziwie interdyscyplinarnego namysłu nad procesem kształcenia doktorantów prawa w ramach szkół doktorskich.

## Bibliografia

### Literatura

- Gowin: liczba nowych doktorantów spadnie, *Nauka w Polsce*, 17.06.2019, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C77557%2Cgowin-liczba-nowych-doktorantow-spadnie.html> (dostęp: 7.05.2020).
- Gowin: chcemy gruntownie przebudować model kształcenia doktorantów, *Forsal.pl*, 11.05.2017 <https://forsal.pl/artykuly/1041912,gowin-chcemy-gruntownie-przebudowac-mod-el-ksztalcenia-doktorantow.html> (dostęp: 7.05.2020).
- Lista uczelni wyróżnionych w pierwszym konkursie programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”, 2019, [http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019\\_10/6ce53b5cae3f256eb8095549c7fa71c4.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/g2/oryginal/2019_10/6ce53b5cae3f256eb8095549c7fa71c4.pdf) (dostęp: 7.05.2020).
- Nowy program *Preludium Bis dla najlepszych doktorantów*, *Nauka w Polsce*, 13.09.2019, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C78563%2Cnowy-program-preludium-bis-dla-najlepszych-doktorantow.html> (dostęp: 7.05.2020).
- Palecki, K., *Prawoznawstwo – zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Warszawa, 2003.
- Palecki, K., *Aksjologia prawa*, [w:] A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013, ss. 1–7.
- Palecki, K., *Neutralization of Values in Law – Main Concepts*, [w:] K. Palecki (red.), *Neutralization of Values in Law*, Warszawa 2013, s. 22–58.
- Pękala, M., *Neutralizacja aksjologiczna prawa*, [w:] A. Kociołek-Pęksa, M. Stępień (red.), *Leksykon socjologii prawa*, Warszawa 2013, s. 153–159.
- Przewodnik po systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Część 1*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2019, <https://konstytucjadlanauki.gov.pl/content/uploads/2019/02/przewodnik-po-reformie-wydanie-i-poprawione-marzec-2019.pdf> (dostęp: 7.05.2020).
- Ubezpieczenia społeczne i zdrowotne doktorantów*, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa 2019, <https://www.zus.pl/documents/10182/24202/Ubezp.+spo-%C5%82.+i+zdrawotne+doktorant%C3%B3w.pdf/> (dostęp: 7.05.2020).
- Konstytucja dla Nauki*, <https://konstytucjadlanauki.gov.pl> (dostęp: 7.05.2020).

### Akty prawne

- Ustawa z 20 lipca 2018 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2019 r., poz. 1668).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomach 6–8 Polskiej Ramy Kwalifikacji (Dz.U. z 2018 r., poz. 2218).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1778).

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej (Dz.U. z 2018 r., poz. 1838).

### **Witryny internetowe**

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, <http://www.ncbr.gov.pl> (dostęp: 7.05.2020).

Narodowe Centrum Nauki, <https://www.ncn.gov.pl> (dostęp: 7.05.2020).

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych UJ, <https://social-sciences.phd.uj.edu.pl> (dostęp: 7.05.2020).